

IWONA HOFMAN\*

## Umiejdzynarodowienie uczelni – jak to zrobić dobrze?

Problem umiejdzynarodowienia uczelni – internacjonalizacji nauki i procesu dydaktycznego, dotąd dyskutowany środowiskowo i w gremiach decyzyjnych w sprawach nauki (przykładowo: Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Narodowe Centrum Nauki, Państwowa Komisja Akredytacyjna) stał się przedmiotem dynamicznej wymiany poglądów w trakcie IX Kongresu Obywatelskiego.

Kongres odbył się 25 października 2014 roku tradycyjnie w gmachu Politechniki Warszawskiej, pod hasłem „Polska jutra. Jak rozwinąć nasze skrzydła?” Mówiąc mniej metaforycznie, ponad 2 tysiące uczestników Kongresu „nicowało” pojęcie „narodowego coachingu”. W dokumencie programowym dr Jan Szomburg, prezes Zarządu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, inicjator i organizator Kongresu Obywatelskiego, napisał m.in. „*Narodowy Coaching. Jak rozwinąć nasze skrzydła?* to debata poświęcona postaciom i umiejętnościom potrzebnym nam, Polakom, by odnieść indywidualny i zbiorowy sukces w XXI wieku. (...) Liczymy na to, że debata wywoła szeroką refleksję nad kondycją naszych kompetencji osobowych i cywilizacyjnych oraz sposobu ich poprawy, a także spowoduje realne zmiany we wzorach myślenia i zachowań Polaków, czerpiąc z doświadczeń, które już mamy oraz wzajemnego wspierania się we wzrastaniu i dojrzewaniu osobowym i społecznym”<sup>1</sup>. Warto zauważyć, że w kontekście hasła programowego pojawiły się określenia kluczowe, tj. kompetencje społeczne (tzw. miękkie) oraz uczestniczenie w zmianie.

Uszczegółowienie hasła nastąpiło przez 7 sekcji tematycznych: Narodowy Coaching w edukacji, kulturze, biznesie – jak rozwinąć nasze skrzydła? Jak budować pomosty między Polakami? Rola polskich czempionów w pobudzaniu innowacyjności i ekspansji zagranicznej małych i średnich przedsiębiorstw. Umiejdzynarodowienie uczelni – jak to

---

\* Prof. dr hab. Iwona Hofman, Wydział Politologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: [ihofman@wp.pl](mailto:ihofman@wp.pl)

<sup>1</sup> Folder IX Kongresu Obywatelskiego *Narodowy Coaching*, dodatek specjalny „Rzeczpospolitej”, 15 IX 2014, s. 4; Więcej informacji na temat idei zob. J. Szomburg, *Polska jak Pendolino*, „Rzeczpospolita” 21 III 2014 oraz [www.kongresobywatelski.pl](http://www.kongresobywatelski.pl)

zrobić dobrze? Jaki rozwój polskich miast – czas na naszą doktrynę? System sprawiedliwości dla obywateli – jak to zrobić? Jak włączyć emigrację do rozwoju Polski?<sup>2</sup>

W sekcji poświęconej uczelniom, którą przygotowałam merytorycznie i moderowałam, brali udział: prof. Witold T. Bielecki, rektor Akademii Leona Koźmińskiego, prof. Henryk Krawczyk, rektor Politechniki Gdańskiej, prof. Paweł Boski, reprezentujący Szkołę Wyższą Psychologii Społecznej, dr Emanuel Kulczycki z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (do niedawna członek Rady Młodych Naukowców). Tak zwane głosy umówione należały do przedstawicieli młodych pracowników uczelni i doktorantów: Mateusza Mazziniego, absolwenta St Anthony's College, Ilony Dąbrowskiej, doktorantki na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Anny Gayer, przewodniczącej Rady Doktorantów Politechniki Warszawskiej. Ważnym, instytucjonalnym adresatem był Olgierd Dziekoński, sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP<sup>3</sup>.

Określając temat sekcji, brałam pod uwagę klasyczną, zmodyfikowaną definicję procesu autorstwa Jane Knight: „Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego na państwowym, sektorowym i instytucjonalnym poziomie to proces integrowania wymiaru międzynarodowego, międzykulturowego i globalnego w cele, funkcje i sposób działania szkolnictwa wyższego”<sup>4</sup>. Na poziomie mniej ogólnym wykorzystałam koncepcję Torstena Huséna i Neville'a Postlethwaite'a oraz Brandy Ellingboe w zakresie środków implementacji internacjonalizacji i komponentów procesu. Pierwsi z nich w *International encyclopedia of education* z 1985 roku wymieniali następujące środki implementacji: wymiana studentów i akademicka internacjonalizacja curriculumów i podręczników, badań, nauka języków obcych, wpływ na międzynarodowy rynek pracy, rola mediów i agencji międzynarodowych<sup>5</sup>. Ellingboe zaś wymienia jako składniki procesu internacjonalizacji: kierownictwo uczelni, zaangażowanie międzynarodowej kadry, dostępność finansową, transferowalność programów studiów za granicę dla studentów, obecność i stopień integracji studentów zagranicznych, naukowców i katedry, międzynarodowe jednostki pozanaukowe. Sam proces postrzega w kategoriach wizji: jako dynamiczny, zorientowany

---

<sup>2</sup> Zwyczajowo tematy główne sekcji są formułowane jako pytania ze względu na praktykę przedstawiania rekomendacji rozwiązania problemów podczas plenarnej sesji podsumowującej. W tym roku w sesji tej uczestniczyła m.in. Joanna Kluzik-Rostkowska, minister edukacji narodowej, co wydaje się godne podkreślenia w kontekście najczęściej podejmowanych w dyskusjach wątków szeroko rozumianej edukacji.

<sup>3</sup> Zapowiedziany był także udział prof. Michała Karońskiego, przewodniczącego Rady Narodowego Centrum Nauki, oraz przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

<sup>4</sup> Podaję za: B. Siwińska, *Uniwersytet ponad granicami. Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego w Polsce i w Niemczech*, Elipsa Dom Wydawniczy, Warszawa 2014, s. 21.

<sup>5</sup> Tamże, s. 19.

przyszłościowo, wielowymiarowy, interdyscyplinarny<sup>6</sup>. W opisie sekcji zawarłam więc pytania i ich rozwinięcie:

- **Czy umiejdzynarodowienie uczelni to szansa czy zagrożenie dla społeczności akademickiej? Jakie korzyści mogą wynikać z tego procesu dla polskiej nauki?**

Proces umiejdzynarodowienia jest szansą zarówno na podwyższenie jakości kształcenia i powiązania go z wymiarem praktycznym (gospodarką), jak i podwyższanie jakości nauki i promocji wyników realizowanych prac badawczych (a co za tym idzie – polskich uczelni) za granicą. Pochodną tego procesu jest także stworzenie systemu jasnych i czytelnych, a także kontrolowanych społecznie kryteriów oceny dorobku naukowego akademików. Wspiera to więc tworzenie nowoczesnych systemów zarządczych na uczelniach.

Jest to również szansa na racjonalizację wydatków na naukę – skupienie ich tam, gdzie istnieje największa szansa realizacji efektywnych prac badawczych; a także zdobycie dodatkowych środków na działalność uczelni ze źródeł międzynarodowych. Proces ten wspierałby także konieczną reorientację polskich szkół wyższych – wymuszoną niższym demograficznym – z nastawionych głównie na szkolnictwo na instytucje zorientowane na działania naukowo-badawcze i wdrożeniowe.

Należy jednak zwrócić uwagę także na to, że sieci naukowe mogą wspierać również politykę państwa w innych obszarach, w tym między innymi dyplomacji (np. związków z krajami Europy Wschodniej).

- **W jaki sposób włączać polskich naukowców w międzynarodowe „sieci naukowe”? Czy możliwa jest tu jedna strategia, czy potrzebna jest elastyczność?**

Głównym mechanizmem zmiany jest włączanie polskich społeczności akademickich (zarówno badaczy, jak i studentów) w międzynarodowe projekty badawcze. Innymi narzędziami jest także udział naukowców w międzynarodowym życiu naukowym, w tym wymianach międzynarodowych, a przede wszystkim publikowanie w zagranicznych czasopiśmie naukowych. Możliwe jest także czerpanie z zagranicznych zasobów w zakresie prowadzonej działalności dydaktycznej – zarówno pod względem przyciągania zagranicznych wykładowców (szczególnie istotna kategoria – polscy naukowcy-emigranci), jak i studentów spoza Polski.

Należy jednakże zwrócić uwagę na konieczność zróżnicowania w zakresie strategii umiejdzynarodowienia i oceny tego procesu z perspektywy „zarządczej” ze względu na

---

<sup>6</sup> Tamże s. 23-24. Warto zauważyć, że proces internacjonalizacji bywa również sytuowany w sektorze misji uniwersytetu, obok nauczania, badań naukowych i służby publicznej. To ujęcie procesu zbliża do koncepcji komunikacji międzynarodowej i międzykulturowej.

specyfikę danych nauk. Podstawowym problemem jest zróżnicowanie pomiędzy naukami humanistycznymi a ścisłymi.

- **Jakie bariery stoją na przeszkodzie umiędzynarodowienia polskiej nauki? Czy na przeszkodzie leży inercja instytucji naukowych czy mentalność polskich naukowców?**

Istnieją dwie główne wiązki problemów-bariery, stojących na przeszkodzie umiędzynarodowieniu polskiej nauki. Podstawowym problemem wydaje się mentalność polskich naukowców, którzy nie chcą silnie się angażować w wymagający proces zdobywania i realizacji projektów międzynarodowych; nie są elastyczni i boją się konkurencji i ryzyka związanego z włączeniem się w szersze sieci. Jednocześnie zaś kontestują oni system ocen dorobku oparty na mechanizmach związanych z włączeniem polskiej nauki w międzynarodowe sieci.

Uzasadnieniem dla takich postaw jest między innymi ideologia kultury akademickiej, zgodnie z którą „akademia” jest przestrzenią rozwoju osobistego studentów i przekazywania im wiedzy, a nie instytucją nastawioną pragmatycznie na kształcenie kadr dla gospodarki (budowanie kompetencji i umiejętności jej przydatnych) oraz realizacji prac badawczych. Obok pewnego skostnienia środowiska akademickiego, niemały wpływ ma w tym przypadku także brak kompetencji polskich naukowców – nie potrafią oni skutecznie aplikować o środki z zagranicznych źródeł, nie mają również doświadczenia w publikowaniu w renomowanych czasopismach czy też aktywności w międzynarodowych towarzystwach naukowych.

Bariery mentalne są jednocześnie wzmocnione przez biurokratyzację polskich uczelni. Aparat administracyjny wydaje się w zbyt małym zakresie wspierać wysiłki polskich naukowców i nie zwraca uwagi na ich potrzeby. Problemem wydaje się też brak środków w systemie nauki, co powoduje z jednej strony zbyt duże narzuty na działalność badawczą, z drugiej zaś niemożność realizacji części działań zorientowanych na włączenie się w międzynarodowe sieci naukowe.

- **W jaki sposób tworzyć krajowe sieci naukowe, które łączą ze sobą naukowców z różnych uczelni? Co zrobić, żeby przełamać „samowystarczalność” polskich uczonych?**

Reforma szkolnictwa wyższego, mająca na celu wymuszenie między innymi umiędzynarodowienia uczelni, prowadzi do polaryzacji i koncentracji zasobów w ośrodkach o największym potencjale naukowym. One także charakteryzują się największym potencjałem umiędzynarodowienia, który to proces będzie w dalszym ciągu wzmocniać te ośrodki. Należy zastanowić się, w jaki sposób doprowadzić do dyfuzji i rozprzestrzeniania się zasobów także do mniejszych ośrodków (będących ważnymi ośrodkami rozwojowymi z perspektywy i lokalnej, i regionalnej).

Teoretyczne propozycje badawcze oraz intuicyjne rozpoznanie zagadnienia w opisie celów sekcji znalazły pełne potwierdzenie w czasie debaty. Rektorzy skupiali się na reprezentowaniu modelowych rozwiązań wynikających z praktyki własnych uczelni. Prof. W. Bielecki mówił m.in. o znaczeniu akredytacji międzynarodowych, które decydują o wiarygodności partnerstwa w wymianie studentów i kadry, ale także prowadzenia badań. Zwracał uwagę na atuty promocyjne takich akredytacji, w tym kontekście podkreślił fakt niewystarczającej promocji uczelni zagranicą np. przez wspólne działania uczelni o podobnych profilach. Prof. H. Krawczyk odniósł się do analizy SWOT procesu umiędzynarodowienia, z której wynika, że największy potencjał rozwoju tego procesu stanowi mobilność pracowników i gotowość do zmiany, rozumianej jako tworzenie i poddawanie się rygorom uczestniczenia w działaniach zmierzających do zwiększenia efektywności dydaktyki i podniesienia jakości badań naukowych. Prof. H. Krawczyk omówił zjawisko swoistego zastępowania studentów z Polski studentami z zagranicy (wobec niżu demograficznego) i niekiedy, idące za tym, obniżenie kryteriów oceny kandydatów, a później – przyzwolenia na bylejąkość studiowania, niezrozumienie zasad kultury akademickiej. Prof. P. Boski zdecydowanie podkreślił potrzebę wprowadzenia dodatkowych zajęć umożliwiających studentom obcokrajowcom orientację w historii, topografii, zwyczajach. Oferta takich zajęć powinna być zróżnicowana ze względu na fakt, że część studentów wybiera polskojęzyczne ścieżki kształcenia, poniekąd definiując tym samym swoje zainteresowania z obszarów humanistyki lub nauk społecznych (ścieżki anglojęzyczne wybierają przeważnie studenci nauk medycznych, przyrodniczych, technicznych). Dr E. Kulczycki, zaznaczając, iż jest przeciwnikiem podziału na nauki narodowe (a więc – nie nauka polska; nauka dobra), zwrócił uwagę na potrzeby odnowienia figury i roli Mistrza w znaczeniu akademickim. Poruszył więc ważny problem rozumienia, czym jest uprawianie nauki (oryginalność, odkrywczność, ciekawość badawcza, wzajemne inspiracje), a czym praktyka w obecnych ramach prawnych („punktoza”, „grantoza”, arbitralne rozstrzyganie awansów zawodowych, itd.). Dr E. Kulczycki odniósł się ponadto do kwestii uzyskiwania stopnia naukowego doktora habilitowanego, która wzbudza nadal dużo kontrowersji (na każdym etapie stanowienia prawa).

Młodzi pracownicy naukowcy i doktoranci opowiedzieli o własnych doświadczeniach studiowania za granicą, np. w ramach programu Erasmus. Studiowanie w innych państwach i w innej kulturze akademickiej było dla nich „otwieraczem mózgow” ze względu na: mniejszy dystans wykładowców doceniających entuzjazm studentów i znajdujących czas na kontemplowanie problemów naukowych (znowu figura Mistrza, czy raczej – kompetentnego przewodnika), bezpośredniość kontaktów interpersonalnych na różnych poziomach, sprawność organizacyjną samego procesu nauczania (mniej biurokracji).

Inne poruszone kwestie to: różnicowanie programów kształcenia pod względem dyscyplin i studia interdyscyplinarne (z punktu widzenia studenta – najatrakcyjniejsze),

poszerzenie oferty kształcenia o języki europejskie, spójna strategia promocyjna na międzynarodowych targach edukacyjnych, wykorzystanie marketingu szeptanego i dbałość o *public relations* uczelni, usprawnienie realizacji grantów i obniżenie narzutów z tego tytułu (pracownicy wolą afiliować się w programach poza polskimi uczelniami, bo koszty administracyjne realizacji grantu sięgają do 30% kwoty uzyskanej na badania), zwiększenie liczby stypendiów dla studentów obcokrajowców, ułatwienia wizowe (np. w Warszawie był projekt „wizy dla studenta”), konsolidacja uczelni w miastach lub regionach (obecnie przywiązanie do stanowisk i swoiście pojmowanej autonomii skutkuje rozdrobnieniem potencjału naukowego, budowaniem identycznego zaplecza badawczego przez każdą uczelnię itd.).

Liczne głosy z sali dotyczyły m. in.: potrzeby średnioterminowych strategii procesu umiędzynarodowienia na uczelniach, wyodrębnienia specjalistycznej jednostki do spraw umiędzynarodowienia na szczeblu centralnym, wykształcenia na przykładzie dobrych praktyk modelu sieciowania badań, stworzenia mechanizmów zatrudniania dla studentów obcokrajowców lub powracających z uczelni zagranicznych (ci bywają niekiedy wręcz dyskryminowani – tylko nieudacznicy wracają, albo: jest zbyt dobry, stanowi „zagrożenie”), zwiększenie środków na naukę, w tym szczególnie – języków obcych.

Jako moderator sekcji otrzymałam ponadto pytania zadane drogą elektroniczną. Przykładowo:

- 1) Jak pogodzić macierzyństwo z mobilnością akademicką, by młode matki nie miały zablokowanych ścieżek awansu zawodowego?
- 2) Czy studia anglojęzyczne powinny być jedyną opcją umiędzynarodawiania? Czy nie lepiej zacząć od systemu budowania sieci połączeń krajowych – porządnej wymiany pracowników?
- 3) Dlaczego w polskich uczelniach w ograniczonym stopniu korzysta się z polskich naukowców na emigracji jako wykładowców? Dlaczego w Polsce nie bierze się wzoru z innych państw i do sprowadzania zagranicznych wykładowców na uczelnie nie wykorzystuje się funduszy unijnych?
- 4) Czy umiędzynarodowienie uczelni nie spowoduje spadku poziomu edukacji na polskich uczelniach? Jak proces ten powinien przebiegać w dobie cyfryzacji?
- 5) W jaki sposób można pobudzić współpracę polskich uczelni między sobą (partnerstwo) na rzecz realizacji strategicznych projektów współpracy ponadnarodowej?
- 6) Jaka rolę w umiędzynarodowieniu uczelni może odegrać e-mobilność nauczycieli akademickich i studentów? Jak to robić dobrze?
- 7) Jakie organizacje promują polskie uczelnie za granicą i czemu robią to tak źle? Czemu polscy studenci chętniej wyjeżdżają studiować w obcych krajach niż zagraniczni studenci przyjeżdżają studiować w polskich uczelniach?

Minister O. Dziekoński, odnosząc się do wypowiedzi uczestników sekcji, przede wszystkim zapowiedział nowelizację ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (a przypomnę, że od 1 października br. obowiązują nowe przepisy prawa), której celem jest rozwiązanie problemów sygnalizowanych przez naukowców – dydaktyków, np. elastyczność liczby godzin pensum, zasady zatrudniania cudzoziemców. Minister przedstawił pogląd, że o atrakcyjności badań naukowych i oferty dydaktycznej decydują uwarunkowania społeczno-biznesowe, tj. ściśle powiązanie z potrzebami rynku pracy i oczekiwaniami potencjalnych pracodawców (interesariuszy zewnętrznych). Wykazał zrozumienie dla postulatów zwiększenia nakładów finansowych na naukę (przez pryzmat pytania, dlaczego uczelnie nie zatrudniają noblistów).

Podsumowując przebieg debaty, można stwierdzić, że zarysowuje się wyraźna dychotomia omawianego procesu na umiejdzynarodowienie nauki i umiejdzynarodowienie uczelni, co jest zgodne z cytowanymi wcześniej ustaleniami teoretycznymi. W pierwszym polu najistotniejsze jest tworzenie sieci badawczych z wyraźnym naciskiem na sieci transgraniczne, regionalne oraz uelastycznienie zatrudnienia. W drugim – promocja, jakość programów kształcenia, e-learning, tworzenie unikatowych, innowacyjnych ofert kształcenia powiązanych z rynkiem pracy, integrowanie studentów zagranicznych (dodatkowe kursy językowe lub wiedzy o wybranym na czas nauki państwie, kluby, platformy dyskusyjne, portale, audycje w językach narodowych w mediach uniwersyteckich lub regionalnych, itp.). Na przecięciu tych pól pojawiają się kwestie akredytacji międzynarodowych oraz umów o uznaniu dyplomów. W tym kontekście użyto nawet sformułowania, że umiejdzynarodowienie nauki jest testem na otwartość Polski. Rekomendacje wieńczące sesję dotyczą odbiurokratyzowania uczelni i zwiększania nakładów finansowych na naukę<sup>7</sup>. Wyłaniająca się diagnoza procesu – „zaangażowani w zmianę” – upoważnia do określenia priorytetu społecznego, jakim jest zwiększenie widoczności (w tym: medialnej) dobrych praktyk, np. przez promowanie liderów, wymianę doświadczeń uczelni na temat podań, usprawnienie zarządzania informacjami w za-

---

<sup>7</sup> Interesująca jest wypowiedź na ten temat prof. Karola Modzelewskiego, który w latach 2006-2010 był wiceprezesem Polskiej Akademii Nauk: „Najgorsza jest zmiana finansowania nauki ze stałego na krótkookresowe, czyli na granty. Poważniejsze projekty badawcze muszą mieć pewien oddech. Nie wymyśla się teorii względności na grant! (...) Drugą upiorną cechą tego nowego systemu jest coś, co nazywam centralizmem liberalno-biurokratycznym. Konkursy o granty czyli – o pieniądze – odbywają się na zasadach rynkowych, tak jakby badania naukowe to był towar. A nie jest. Natomiast ostatni głos i tak należy do ministerstwa, czyli do biurokracji. I sprawozdawczość jest tak nieprawdopodobnie rozbudowana, że nawet za Hilarego Minca takiej nie było. (...) Sprawozdawczość połączona z nieustannym przetargiem powoduje, że na nic innego już nie ma sił i czasu. (...) Połączenie biurokracji z wolnym rynkiem jest chyba najbardziej diaboliczną mieszanką”, *Wkurzył się Pan? Świetnie!*, z Karolem Modzelewskim rozmawia Grzegorz Sroczynski, „Gazeta Wyborcza” 14-15 IX 2013, s. 17.

kresie umiędzynarodowienia uczelni, stworzenie platform komunikacyjnych. Należy zauważyć pewną kompatybilność wniosków sformułowanych podczas debat w trzech sekcjach, tzn. Jak budować pomosty między Polakami? Umiędzynarodowienie uczelni – jak zrobić to dobrze? Jak włączyć emigrację do rozwoju Polski?

Debata na temat nauki przeprowadzona podczas IX Kongresu Obywatelskiego wpisuje się w agendę publiczną i medialną. Proces umiędzynarodowienia uczelni został pokazany nie przez pryzmat danych statystycznych, chociaż obecnie studiuje w Polsce 36 tys. obcokrajowców. Jako zjawisko został usytuowany w ciągu dyskusji o kondycji nauki i uczelni w Polsce, a szerzej – zmiany kultury uniwersytetów dokonującej się wskutek globalizacji na kulturę dostawców usług edukacyjnych, a w dłuższej perspektywie, być może, na projekty tzw. nauki obywatelskiej.

W modelu nauki nastąpiło odejście od XIX-wiecznego klasycznego ujęcia w kierunku multidyscyplinarności, synkretyzmu (rozumianego jako równoległe badania naukowe z różnych perspektyw lub przez różne ośrodki), pogranicza nauk i sztuk, transgresji (widocznej m.in. w swoistym „przenoszeniu” narzędzi i metod badawczych). Do miana nauki awansowały umiejętności praktyczne definiowane w dokumentach Komitetu Sterującego Krajowych Ram Kwalifikacji jako umiejętności i kompetencje. W konsekwencji, a także z powodu trudnego rynku pracy, studenci (nie tylko obcokrajowcy) poszukują kierunków o profilu zawodowym (nawet, jeśli formalnie ma on charakter ogólnouniwersytecki). Na ten temat wypowiedział się m.in. prof. Maciej W. Grabski, były wieloletni prezes Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, w kontekście finansowania badań podstawowych i stosowanych. Nazwał podział ten, za Benoit Godinem, „retorycznym zabiegiem, wykorzystywanym przez naukowców w staraniach o wsparcie finansowe, przez inżynierów do podwyższenia statusu własnej dyscypliny, a przez biznes do przyciągania uczonych do swoich laboratoriów”. Zdaniem prof. M. Grabskiego, związek między badaniami podstawowymi a innowacyjnością gospodarki jest luźny i złożony, bowiem „rozwój innowacyjności zachodzi głównie nie poprzez transfer wyników badań z uniwersytetów do biznesu, lecz absolwentów i doktorantów, którzy przyczyniają się bezpośrednio do wzrostu adaptacyjnych możliwości firm”<sup>8</sup>.

Wyraźnie krytyczny wobec reformy szkolnictwa wyższego był – i jest nadal – dyskurs medialny, zwłaszcza w odniesieniu do mierników oceny pracy naukowej (wskaźnik ilościowy Jorge’a Hirsha, tzw. lista filadelfijska, *European Reference Index for the Humanities*), stosowania reguł rynkowych w humanistyce, studiów trzeciego stopnia (doktoranckich), braku skutecznej polityki zapobiegania patologiom (nepotyzm, plagiaty, pozamerytoryczne powody awansów), braku korelacji między jakością badań a dotacjami

---

<sup>8</sup> M.D. Grabski, *Nauka dla zysku, zysk dla nauki*, „Polityka” 2013 nr 41 (2928), s. 63.



na bezpłatne studia)<sup>9</sup>. Jak powiedział prof. Marcin Pałys, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, uczelnie będące często największymi pracodawcami w miastach, jako instytucje publiczne podlegają różnym, sprzecznym przepisom, a ponadto „coraz bardziej zaciska się gorset przepisów szczegółowo określających i mierzących każdy aspekt życia akademickiego i naukowego”<sup>10</sup>. Dodam, że administracyjna rozdzielność uprawiania nauki i dydaktyki, także w kontekście umiejdzynarodowienia uczelni, jest bardzo dobrym tego przykładem. Prof. M. Pałys omówił m.in. powody, dla których trudno zatrudnić wybitnego uczonego o światowej renomie (uczelnie w Polsce oferują zatrudnienie w drodze konkursu na czasowy etat, bez możliwości przeniesienia współpracowników, ważnych dla realizowanych projektów). Skonstatował efekty umasowienia studiów, które jako wyraz edukacyjnych aspiracji Polaków tak wysoko oceniała Barbara Kudrycka, będąc ministrem nauki i szkolnictwa wyższego<sup>11</sup>. Następczyni B. Kudryckiej, prof. Lena Kolarska-Bobińska w kwestii tej zajmuje podobne stanowisko, jednakże podkreśla znaczenie wyższych szkół zawodowych. Ponadto, w szerszym kontekście definiuje umiejdzynarodowienie uczelni, wskazując następujące płaszczyzny: absorpcja środków europejskich, współpraca naukowa, zatrudnianie zagranicznych wykładowców, przyciąganie zagranicznych studentów.<sup>12</sup>

W konkluzji należy zwrócić uwagę na pogłębiającą się świadomość środowiska naukowego i akademickiego odnośnie do procesu umiejdzynarodowienia. Zarysowała się istotna zmiana w podejściu do tej sprawy – jeszcze w 2007 roku w Raporcie OECD, jako najważniejsze wyzwanie stojące przed szkolnictwem wyższym w Polsce określano brak strategii umiejdzynarodowienia. Dziś funkcjonuje już wiele programów i organizacji np. „Ready, Study, Go! Poland” (także w odmianach regionalnych, choćby „Study in Lublin”, Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”<sup>13</sup>, która zapowiedziała właśnie konferencję „Studenci zagraniczni w Polsce 2015” (Lublin 22-23 stycznia 2015, UMCS).

<sup>9</sup> Por. A. Krzemińska, *Humanista na łódce*, „Polityka” 2013 nr 25 (2912), s. 72-73, D. Jemielniak, *Grzeszna reforma*, „Polityka” 2014 nr 2 (2940), s. 64-65, W. Duch, *Nie płaczmy nad humanistyką!*, „Polityka” 2014 nr 8 (2946) s. 66-68.

<sup>10</sup> *Uniwersytet nie fabryka*, z prof. M. Pałysem rozmawiał E. Bendyk, „Polityka” 2013 nr 24 (2911) s. 63.

<sup>11</sup> Por. *Nie sznuruję gorsetu*. Rozmowa z prof. Barbarą Kudrycką, minister nauki i szkolnictwa wyższego o jej nieprzerwanym sporze ze środowiskiem profesorskim. Rozmawiała E. Wilk. „Polityka” 2013 nr 27 (2914), s. 56-58.

<sup>12</sup> Por. J. Suchecka, *Rozmowa tygodnia – prof. Lena Kolarska-Bobińska. Lepsze uczelnie dostaną więcej*, „Gazeta Wyborcza” 29 IX 2014, s. 6-7. Minister Kolarska-Bobińska szczegółowo omawiała kwestię umiejdzynarodowienia w trakcie posiedzenia KRASP w Lublinie 22 października 2014 roku i podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego na UMCS, 23 października.

<sup>13</sup> Przegląd inicjatyw w zakresie umiejdzynarodowienia zestawia B. Siwińska w cytowanej już książce *Uniwersytet...*, s. 210-227.

**Bibliografia**

- Bendyk E. (2013) *Uniwersytet nie fabryka*. Polityka 24 (2911).
- Duch W. (2014) *Nie płaczmy nad humanistyką!* Polityka 8 (2946).
- Grabski M.D. (2013) *Nauka dla zysku, zysk dla nauki*. Polityka 41 (2928).
- Jemielniak D. (2014) *Grzeszna reforma*. Polityka 2 (2940).
- Krzemińska A. (2013) *Humanista na łódce*. Polityka 25 (2912).
- Siwińska B. (2014) *Uniwersytet ponad granicami. Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego w Polsce i w Niemczech*. Elipsa Dom Wydawniczy, Warszawa.
- Sroczyński G. (2013) Wkurzył się Pan? Świetnie! *Gazeta Wyborcza* 14-15 IX 2013.
- Suchecka J. *Rozmowa tygodnia – prof. Lena Kolarska-Bobińska. Lepsze uczelnie dostaną więcej*. *Gazeta Wyborcza* 29 IX 2014.
- Szomburg J. (2014) *Polska jak Pendolino*. *Rzeczpospolita* 21 III 2014.
- Wilk E. (2013) *Nie sznuruję gorsetu*. Polityka 27 (2914).

**Making universities international: how do it right?**

Program of the IX Citizens Congress (Warsaw, 25th October, 2014) dealt, among others, with the issues of making universities international, understood as part of the “national coaching”) defined by the abilities and habits to enhance personal and civilizing competences. The following questions were asked in this sense: Does making universities international bring a chance or pose a threat to the academic community? What are the benefits of this process for the Polish education? How can we engage Polish scientists into the international science “networks”? Should one strategy be implemented or is there a need for flexibility?, What are the obstacles of making Polish education international? Is it the inertia of scientific institutions or mentality of the Polish scientists?; How can we create national science networks which combine scientists from different universities? What should be done to change “self-reliance” of the Polish scientists? The conclusions and recommendations made in the course of the debate referred to the clear distinction of the process between the science represented by e.g. networks of the international cooperation and the universities functioning in the international environment.

**Key words:** internationalization of research, overseas students, Citizens Congress